



Sygn. akt II CSK 34/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jan Górski

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa K. S.

przeciwko L. K.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 12 października 2016 r.,

skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 28 maja 2015 r., sygn. akt VII Ca (...),

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 28 maja 2015 r. oddalił apelację powódki K. S. od wyroku Sądu Rejonowego w K., na podstawie którego oddalone zostało – wytoczone w dniu 19 grudnia 2013 r. - powództwo o pozbawienie tytułu

wykonawczego wykonalności, tj. ugody sądowej z dnia 6 listopada 2001 r. zaopatrzonej klauzulą wykonalności.

Tytuł ten na skutek jego utraty został postanowieniem z dnia 23 kwietnia 2013 r. ponownie wydany, po uwzględnieniu wniosku pozwanego złożonego w dniu 5 lutego 2013 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że w sprawie I C (...), w której pozwany, po odstąpieniu od umowy sprzedaży, dochodził od powódki zwrotu ceny nabytej koparki, zawarta została w dniu 6 listopada 2001 r. ugoda sądowa, na podstawie której powódka (pозwana w tamtej sprawie) zobowiązała się zapłacić na rzecz pozwanego (powoda w tamtej sprawie) kwotę 70.000 zł w terminie do dnia 10 marca 2002 r. wraz z ustawowymi odsetkami, natomiast pozwany zobowiązał się wydać powódce koparkę.

Postępowanie egzekucyjne, którego podstawę stanowiła ugoda sądowa z dnia 6 listopada 2001 r. zostało umorzone postanowieniem z dnia 29 października 2003 r. z powodu bezskuteczności egzekucji. W dniu 15 lutego 2008 r. pozwany zawarł z powódką umowę nazwaną „porozumienie”, w której powódka wyraziła zgodę na sprzedaż koparki przez pozwanego oraz zobowiązała się zapłacić do końca września 2008 r. kwotę 35 000 zł. Powódka nie spełniła zobowiązania wynikającego z „porozumienia”. Pismem z dnia 18 listopada 2008 r. zwróciła się do pozwanego o umożliwienie spłaty zadłużenia w ratach po 50 zł.

Sąd Okręgowy, uznając za bezzasadny zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę kwoty 70 000 zł ustalonej w ugodzie sądowej z dnia 6 listopada 2001 r. wskazał, że bieg terminu przedawnienia został przerwany w 2003 r. na skutek wszczęcia egzekucji i nie biegł do dnia 29 października 2003 r., gdy postępowanie egzekucyjne zostało umorzone. Biegający od tej daty na nowo 10 – letni termin przedawnienia roszczenia przysługującego pozwanemu na podstawie kwestionowanego tytułu wykonawczego został przerwany tym razem wskutek – jak ustalił Sąd Okręgowy – zawarcia „porozumienia z dnia 15 lutego 2008 r.”, które w istocie stanowiło uznanie długu przez powódkę. Gdyby nawet przyjąć – jak twierdziła powódka - że do zawarcia tego porozumienia nie doszło, to bieg przedawnienia roszczenia został przerwany wskutek złożonego w dniu 5 lutego 2013 r. wniosku o ponowne wydanie tytułu wykonawczego zamiast utraconego. Z

tego względu zagadnienie – jak to określił Sąd Okręgowy – „ważności tego porozumienia” nie wymagało zbadania w postępowaniu dowodowym w zakresie żądanym przez powódkę. Pogląd Sądu Okręgowego dotyczący skutku, jaki wywiera - w odniesieniu do przerwy biegu przedawnienia - wniosek o ponowne wydanie tytułu wykonawczego zamiast utraconego, nie został w ogóle uzasadniony.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy przyznał, że na skutek przeoczenia nie uwzględnił, a powinien, przedawnienia odsetek za okres od 11 marca 2002 r. do 4 lutego 2010 r.

W skardze kasacyjnej powódka, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzuciła naruszenie art. 125 § 1 zd. 2 k.c., art. 123 § 1 pkt 1 k.c., art. 387 § 1 k.c., art. 123 § 1 pkt 2 k.c. a także art. 316 § 1, art. 80, 207 § 6, art. 217 § 1 i 3, art. 380 w zw. z art. 217 § 1 i 3 k.p.c. Wnosiła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i pozbawienie w całości tytułu wykonawczego wykonalności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powódka, wytaczając powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności w postaci ugody sądowej zaopatrzonej w klauzulę wykonalności zarzuciła jej nieważność z tego względu, że wynikające z niej zobowiązania dotyczyły koparki przewłaszczonej na rzecz banku, pozwany nie mógł więc nią rozporządzać, natomiast powódka ze względu na wady fizyczne koparki nie mogła jej odebrać, co zdaniem powódki uzasadniało zastosowanie art. 387 § 1 k.c., który stanowi, że umowa o świadczenie niemożliwe jest nieważna.

Te twierdzenia powódki i wynikające z nich zarzuty podlegały ocenie w płaszczyźnie przesłanki przewidzianej w art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c., umożliwiającej dłużnikowi kwestionowanie istnienia obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu. Sąd Okręgowy zamiast udzielenia jasnej i jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy rozporządzenie przez pozwanego koparką przewłaszczoną na rzecz banku oznacza, że ugoda sądowa, której przedmiotem była koparka, jest ważna, czy też - jak twierdzi powódka – jest nieważna, podjął nieadekwatne do tego zarzutu rozważania dotyczące nieważności umowy o świadczenie niemożliwe (art. 387 § 1 k.c.). Ocena drugiego z zarzutów, a

więc opartego na twierdzeniu o niemożliwości świadczenia przez powódkę z powodu wad fizycznych koparki ograniczona została do lakonicznego stwierdzenia, że „niemożliwość świadczenia ze względu na określoną cechę przedmiotu świadczenia nie decyduje o ważności umowy”. Sąd Okręgowy, abstrahując od stanu faktycznego sprawy w istocie nie wypowiedział się, czy zawarta ugoda sądowa ze względu na twierdzone przez powódkę wady koparki i przyczyny ich powstania mogła być kwalifikowana jako umowa, której przedmiotem było świadczenie niemożliwe (art. 387 § 1 k.c.).

Powódka podniosła także zarzut podlegający rozpoznaniu na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Zdarzeniami, stanowiącymi przesłankę zastosowania tego przepisu są w zasadzie takie, które zaistniały po powstaniu tytułu egzekucyjnego i wskutek których „zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane”. Powódka, powołując się na przesłankę „niemożności egzekwowania zobowiązania” podniosła zarzut przedawnienia roszczenia stwierdzonego tytułem egzekucyjnym (art. 117 § 2 k.c.).

Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przerwanie biegu przedawnienia następuje przez czynność przed sądami i organami określonymi w tym przepisie, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Wprowadzenie do art. 123 § 1 pkt 1 k.c. wymagania "bezpośredniości czynności" podyktowane było – jak wskazano w doktrynie i orzecznictwie - potrzebą przeciwdziałania zbyt szerokiemu zakresłaniu kręgu czynności, które skutek wskazany w art. 123 § 1 *in principio* k.c. miałyby wywoływać. Chodziło o wyeliminowanie przykładowo takich czynności jak wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, wniosek o zabezpieczenie dowodów, wniosek o wyznaczenie sądu właściwego do rozpoznania sprawy lub wniosek o wyznaczenie kuratora reprezentującego stronę w przyszłym procesie.

Przesłanka „bezpośredniości czynności” była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w odniesieniu do wniosku o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, a więc czynności pozostającej w kręgu – jak stanowi art. 123 § 1 pkt 1 k.c. - czynności podejmowanych w celu egzekwowania roszczeń (uchwała z dnia 16 stycznia 2004 r., III CZP 101/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 58). Sąd Najwyższy podkreślił, że hipotezą normy w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. są objęte wszelkie

czynności konieczne, czyli takie, których nie można pominąć w toku dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, a więc także czynności polegającej na złożeniu wniosku o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności. Czynności konieczne nie tylko powodują przerwanie biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.), ale także jego zawieszenie aż do ukończenia postępowania wywołanego daną czynnością (art. 124 § 2 k.c.). Takie skutki odpowiadają fundamentalnemu założeniu instytucji przedawnienia, że termin przedawnienia nie może biec, jeżeli uprawniony nie ma możliwości realizowania roszczenia (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2003 r., V CK 13/03, OSP 2004, nr 4, poz. 53 i z dnia 9 maja 2003 r., V CK 24/03, nie publ. oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2002 r., III CZP 72/01, OSNC 2002, nr 9, poz. 107). Stanowisko przyjęte w uchwale, że złożenie wniosku o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności jest czynnością przerywającą bieg przedawnienia *implicite* zawiera stwierdzenie, że przedawnienie nie biegnie do chwili ukończenia postępowania klauzulowego, czyli przez okres, w którym uprawniony nie ma możliwości podejmowania innych środków w celu realizacji roszczenia.

Kierując się tym rozumowaniem należałoby – w przypadku wniosku o ponowne wydanie tytułu wykonawczego zamiast utraconego - przyjąć, że z chwilą jego złożenia następuje przerwanie biegu przedawnienia, a termin nie biegnie do zakończenia tego postępowania. Koniecznym byłoby także – w nawiązaniu do stwierdzenia, że „przedawnienie nie biegnie przez okres, w którym uprawniony nie ma możliwości podejmowania innych środków w celu realizacji roszczenia” – przyjęcie, że przedawnienie ulega zawieszeniu już od chwili utraty tytułu wykonawczego, skoro od tej daty do chwili ponownego jego wydania uprawniony nie ma możliwości podejmowania innych środków w celu zrealizowania świadczenia. Przy takim założeniu dłużnik praktycznie pozbawiony byłby możliwości oceny, z jaką datą roszczenie ulegnie przedawnieniu, skoro w okresie biegu terminu przedawnienia mógłby on ulec zawieszeniu z powodu utraty tytułu przez wierzyciela, a więc okoliczności, o której dłużnikowi nie wiadomo. Zaakceptowanie poglądu, że od daty utraty tytułu czy nawet daty późniejszej, tj. powzięcia przez wierzyciela wiedzy o jego utracie, bieg terminu ulega zawieszeniu

stawiałoby więc wierzyciela w sytuacji szczególnego uprzywilejowania; umożliwiłoby wykorzystywanie postępowania o ponowne wydanie tytułu wykonawczego dla osiągnięcia celu niezgodnego z jego istotą oraz wywołania skutków niepożądanych w obrocie cywilnoprawnym.

Należałoby ponadto przyjąć niemożliwe - ze względu na charakter i istotę postępowania uregulowanego w art. 794 k.p.c. - założenie, że po podjęciu „czynności koniecznej” w znaczeniu przyjętym w powołanej uchwale istnieją dalsze stadia tego postępowania, z których uprawniony nie może - do czasu jego ukończenia - skorzystać, a więc podjąć innej czynności koniecznej, mogącej przerwać bieg przedawnienia. W normalnym toku czynności wystąpienie z wnioskiem o ponowne wydanie tytułu wykonawczego nie jest niezbędne do dochodzenia roszczenia (czynność obligatoryjna). Okoliczność, że wierzyciel, który tytuł utracił może złożyć wniosek o jego ponowne wydanie nie zmienia charakteru tej czynności jako fakultatywnej, której podjęcie staje się aktualne w sytuacjach szczególnych, a więc gdy doszło do utraty tytułu. Bezpośrednią natomiast czynnością zmierzającą do egzekwowania roszczenia i przerywającą tym samym bieg przedawnienia, jest złożenie - po uzyskaniu ponownego tytułu wykonawczego - wniosku do właściwego sądu lub komornika o wszczęcie egzekucji.

Rozstrzygając kwestię, czy złożenie wniosku o ponowne wydanie tytułu wykonawczego przerywa bieg przedawnienia, należało mieć na względzie także zakres kognicji sądu w tym postępowaniu, ograniczony do badania faktu utraty tytułu wykonawczego przez wierzyciela. Według części doktryny nie jest konieczne udowodnienie, lecz wystarczy uprawdopodobnienie utraty tytułu. Przyjęcie stanowiska, że złożenie wniosku o ponowne wydanie tytułu wykonawczego przerywa bieg przedawnienia mogłoby stanowić zachętę do nadużywania tego postępowania w celu przedłużania terminu przedawnienia roszczenia.

Należy ponadto zauważyć, że według kodeksu zobowiązań bieg przedawnienia przerywał się przez uznanie wierzytelności ze strony dłużnika (art. 279 pkt 1) oraz przez czynności wyliczone w sposób enumeratywny (art. 279 pkt 2). Wśród nich wymieniony był wniosek o nadanie klauzuli wykonalności, natomiast wniosek o ponowne wydanie tytułu wykonawczego zamiast utraconego, nie został wymieniony.

Ze względów więc funkcjonalnych i celowościowych, a także kierując się wykładnią historyczną należało, odmiennie niż w przypadku wniosku o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, przyjąć, że wniosek o ponowne wydanie tytułu wykonawczego zamiast utraconego, nie przerywa biegu przedawnienia. Zarzut naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez błędną jego wykładnię okazał się więc trafny.

Sąd Okręgowy, zajmując stanowisko przeciwne, stwierdził, że gdyby nawet przyjąć – jak twierdziła powódka - że nie doszło do zawarcia porozumienia z dnia 15 lutego 2008 r., które w istocie stanowiło uznanie długu przez powódkę, to bieg terminu przedawnienia roszczenia został przerwany wskutek złożonego w dniu 5 lutego 2013 r. wniosku o ponowne wydanie tytułu wykonawczego zamiast utraconego. Z tego względu zagadnienie – jak to określił Sąd Okręgowy – „ważności tego porozumienia” nie wymagało zbadania w postępowaniu dowodowym w zakresie żądanym przez powódkę. Stanowisko to – w świetle poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy – należało uznać za bezzasadne.

Sąd Okręgowy oddalił apelację od wyroku oddalającego powództwo, mimo że – jak przyznał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – żądanie powódki o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności oparte na zarzucie przedawnienia odsetek było uzasadnione.

Z tych względów zaskarżony wyrok należało uchylić w całości i przekazać sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).